Dla studentów - chórzystów, koniec roku akademickiego wiąże się z wytężonym wysiłkiem.

Przez cały czerwiec trwały bowiem próby i, co najmniej przyjemne, przesłuchania, mające na celu przygotowanie nas do ewentualnych wakacyjnych wojaży po świecie, z piosenką na ustach.

Tym razem tournee chóru prowadziło trasą: Austria → Słowacja → Niemcy.

Letni wyjazd odbył się w dniach od 28 sierpnia do 8 września i był bardzo interesujący, a co najważniejsze, obfitował w sukcesy. Zdobyliśmy bowiem w swojej kategorii I nagrodę na międzynarodowym konkursie w Reglen, uzyskując w ocenie jury 389 punktów

na 400 możliwych. Ponadto nagrodę indywidualną przyznano naszej pani dyrygent Urszuli Bobryk.

Sukus duty, radości chórzystów zbyt wielka, by móc pisać o niej. Dlatego chyba najlepszym rozwiązaniem będzie lektura artykułu jaki ukazał się w listopadowym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich". Oto on:

NAGRODY DLA CHÓRU I PANI DYRYGENT

Interesujące i obfitujące w sukcesy było tegoroczne wakacyjne tournee Chóru Akademickiego UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej. Letni wyjazd odbywał się od 28 sierpnia do 8 września, a jego pierwszym etapem stał się występ w Gaming (Austria), gdzie Chór gościł po raz trzeci: tym razem był honorowym gościem VIII Festiwalu Chopinowskiego. W pięknych salach miejscowego klasztoru Kartuzów oraz w parafialnym kościele w Gaming chórzyści przedstawili Walc cis-moll Chopina w opracowaniu współczesnego polskiego kompozytora Józefa Świdra oraz polską i niemiecką muzykę sakralną.

Po wyjeździe z Austrii młodzież z dyrygentką Urszulą Bobryk, w słowackiej miejscowości Senec, szlifowała formę przed międzynarodowym konkursem w Repelen (Niemcy). Konkurs zgromadził kilkadziesiąt zespołów ocenianych w dwóch kategoriach: B — chóry akademickie i C — zastrzeżonej dla chórów kościelnych, szkolnych, środowiskowych i innych. Regulamin konkursowy przewidywał obowiązkowe wykonanie utworu Heinricha Schutza (niemieckiego kompozytora z XVI w.) oraz chóralnego utworu współczesnego i ludowego. Chór z UMCS zaprezentował w tych kategoriach: motet Vica Nessa, polski utwór ludowy *Mazurowie* mili, opracowany przez Stanisława Proszyńskiego.

Chór Akademicki UMCS zdobył I nagrodę w swojej kategorii, uzyskując w ocenie jury 389 punktów na 400 możliwych. I nagrodę indywidualną, przyznano dyrygentce p. Urszuli Bobryk. Piękny puchar i pamiątkowy dyplom trafiły do Lublina; nagrodę pieniężną zaś chórzyści w całości przekazali na pomoc w leczeniu w Belgii swojej koleżanki, dawnej chórzystki.

Sukces w Konkursie w Repelen, ambitny, oryginalny program oraz wysoki poziom Chóru UMCS sprawiły, że zespół otrzymał kolejne zaproszenie zagraniczne. Tym razem jest to udział w Międzynarodowym Konkursie Chórów w Neuchatel w Szwajcarii, w sierpniu przyszłego roku.

EMP

„Frauenchor 1965 Repelen" startete großen Wettbewerb

Impulse kommen der Sangeskultur zugute

MOERS. „So fahr ich hin": Anfangstext und -noten zierten das Programmheft, das mit 72 Seiten schon ein Programmbuch war und die immense organisatorische Vorarbeit ahnen ließ. Zum Chorwettbewerb, den der „Frauenchor 1965 Repelen" bereits zum zweitenmal ausrichtete, waren aus Polen und Deutschand-Ost und -West 18 Chöre angereist, um sich dem fachkundigen Votum einer Jury zu stellen.

Wettbewerbsverzerrenden Heimvorteil brauchten die Chorsängerinnen und -sänger nicht zu fürchten; denn, obwohl selbstverständlich eingeladen, hatten hiesige Chöre auf eine Teilnahme verzichtet.

Die Wettbewerbsbedingungen hatten wohl für eine Auswahl gesorgt, die auch dieser ganztägigen Veranstaltung im Kulturzentrum Rheinkamp wieder höchstes Niveau garantierte. Männer-, Frauen- und gemischte Chöre sangen in den Leistungsklassen B und C. Zu den Wahlpflichtchören gehörten „So fahr ich hin" von Heinrich Schütz und „Die Nacht" von Franz Schubert, bei den Wahlchören wurde nicht selten der Schwierigkeitsgrad 12 gewählt, und zur Erlangung eines Pokals waren vom „Kaktus" der Comedian Harmonists", von natürlich polnischer Folklore bis zu „Jetzt kommen die lustigen Tage" Volks- und volkstümliche Lieder vorbereitet worden.

Über den Leistungsstand von Chören und Dirigenten und damit über die Geldpreise befanden die vier Juroren Bremer, Brinkmann, Hänschke und Feierabend: Wie stand es um den Stimmenausgleich, den Chorklang, die Atemtechnik? Welcher Chor verstand sich besser auf Intonation, Rhythmik und Dynamik und vieles mehr? Wie war es um die „freundliche Stille", die „himmlische Ruh'" in Schuberts Nacht" bestellt? Schon faszinierend, auch einmal die eigenen Kriterien bei der Beurteilung von Chören zu überprüfen.

Über 600 Mitwirkende! Man stelle sich die Organisation vor, die Marliese Brinkmann, die Vorsitzende des Repelener Frauenchores, ihre Mitstreiterinnen und Chorleiter Hermann-Josef Roosen seit dem Herbst letzten Jahres zu bewältigen hatten!

Welchen Wert eine solche Veranstaltung für jeden Sangesfreudigen hat, kann man kaum ermessen.

Die Impulse, die hier gewonnen werden, kommen der Sangeskultur zugute, und einige Chöre, so ist zu wünschen, sollten Moers auch außerhalb eines Wettbewerbs in ihren Tourneeplan aufnehmen.

Günter Metzner

WAZ / NRZ 8.9.92

II. Repelener Chorwettbewerb unter dem Motto „Singen heißt Verstehen"

18 Chöre aus Polen und Deutschland

MOERS. Weil sie nicht länger im musikalischen Abseits stehen wollten, gründeten 1965 die Ehefrauen der Sänger des MGV Liederkranz einen eigenen Chor, den Frauenchor Repelen. Die „Liebe zur Musik", viel Beharrlichkeit und unermüdliches Engagement haben die Singgemeinschaft im Lauf der Jahre zu einem festen, harmonischen Gefüge von nahezu 60 Sängerinnen wachsen lassen. Neben zahlreichen Aktivitäten – Konzerten, Teilnahme an Chortagen, an Leistungssingen und an Wettbewerben – veranstaltete der Frauenchor 1990 erstmals in eigener Regie einen Laienchor-Wettbewerb, an dem damals acht Chöre teilnahmen. Die Idee kam so gut an, daß am vergangenen Wochenende der II. Repelener Chorwettbewerb stattfinden konnte, mit noch wesentlicher größerer Resonanz als vor zwei Jahren: 18 Chöre der Leistungsgruppen B und C, sieben deutsche und elf polnische, traten gegeneinander an. Dennoch war von einem erbitterten Konkurrenzverhalten nichts zu spüren, im Gegenteil – das Kulturzentrum Rheinkamp vibrierte vor guter Stimmung, Gelächter und Ausgelassenheit, ja vor deutsch-polnischer Harmonie.

Keine Überraschung für Marliese Brinkmann, 1. Vorsitzende des Frauenchores Repelen, die den Wettstreit unter das Motto gestellt hatte „Singen heißt Verstehen". Ihr Wunsch, daß die „hohe Kulturkraft des Liedes" die Sängerinnen und Sänger „über alle gesellschaftliche und soziale Unterschiede zur singenden Gemeinschaft" verbinden möge, ging an diesem Wochenende in Erfüllung.

Auch Volkslieder

Der Wettbewerb umfaßte Klassensingen, Klassenehrensingen und Volksliedersingen. Bei den durchweg guten dargebotenen Leistungen war es für die vierköpfige Expertenjury nicht einfach, die „besten" Sänger und Sängerinnen zu bestimmen. H. Bremer, B. E. Brinkmann, B. Hänschke und H. Feierabend verteilten nach der populären olympischen Wertung Punktzahlen für den chorischen Ausbildungsstand, die Ausführung der Komposition und die künstlerische Interpretation. Für das peinlich genaue Einhalten des strengen Reglements sorgte „Schiedsrichter" H.-J. Roosen. Nach achtstündigem Sängerwettstreit standen dann die diesjährigen „Meistersinger von Moers" fest. Pokale und Geldpreise erhielten als erste Preisträger das Roland-Ensemble Bremen, das Lindenquartett Weimer Horbach, der Bremer Frauenchor und der Chor „Akademici" Lublin. „Gute Zweite" wurden der Chor „Catilena Oborniki", der „Gorniczy Chor Meski" Lublin, der Chor des Lehrerstudiums Leszno und die „Corona Vocalis" Osnabück. Als Organisator konnte der Frauenchor Repelen natürlich nicht am Wettbewerb teilnehmen. Aber ein Wiederhören mit dem engagierten Damen ist in Sicht: am 3. Oktober laden sie ein zu einem Konzert gemeinsam mit einem holländischen Männerchor, dessen vielversprechender Name auf einen interessanten Abend hoffen läßt: „De Nachtegaal". PETRA RIEDERER-SITTE



Wettbewerb in Repelen. Hier ein Chor aus Dresden. RP-Foto: Rolf Wagner

- Rheinische Post 8.9.92